

POSTANOWIENIE Z DNIA 23 CZERWCA 2003 R.

SNO 43/03

Przewodniczący: Sędzia SN Elżbieta Sadzik.

Sędziowie: SN Gerard Bieniek, Mirosława Wysocka (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, sędziego Sądu Okręgowego oraz w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu zażalenia obwinionego na zarządzenie Prezesa Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 29 kwietnia 2003 r. i po wysłuchaniu wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego

p o s t a n o w i ł:

u t r z y m a ć zaskarżone zarządzenie w mocy.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 7 lutego 2003 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny orzekł o popełnieniu przez obwinionego sędziego Sądu Rejonowego, przewinienia z art. 80 § 1 d. u.s.p. i wymierzył mu karę upomnienia. Odwołania od tego wyroku wnieśli Minister Sprawiedliwości oraz obwiniony.

Prezes Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego zarządzeniem z dnia 29 kwietnia 2003 r. odmówił przyjęcia odwołania obwinionego na podstawie art. 429 k.p.k., wobec tego, że zostało ono złożone po upływie terminu ustawowego.

Obwiniony sędzia w zażaleniu na to zarządzenie podniósł, że doręczenie mu odpisu wyroku z uzasadnieniem nastąpiło w rzeczywistości w innej dacie,

aniżeli wynika to z potwierdzenia odbioru, która została przezeń wpisana omyłkowo. W konkluzji wnosił o uchylenie zaskarżonego zarządzenia i przyjęcie odwołania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Dowód doręczenia odpisu wyroku z uzasadnieniem został przez skarżącego podpisany i opatrzony wyraźnie napisaną datą. Stanowiło to nie budzącą wątpliwości podstawę do ustalenia początkowej daty biegu terminu do wniesienia odwołania i zarządzenie Prezesa Sądu, odmawiające przyjęcia odwołania jako spóźnionego, było oparte na właściwie ustalonej podstawie i prawidłowe. Brak było przy jego wydawaniu, i brak jest obecnie, podstaw do powzięcia uzasadnionych wątpliwości co do złożenia środka odwoławczego w terminie.

Zażalenie skarżącego nie zawiera zarzutów, które mogłyby prowadzić do skutecznego zakwestionowania zarządzenia Prezesa Sądu. Twierdzenia zawarte w zażaleniu nie zostały w jakikolwiek sposób uprawdopodobnione, i nie mogą stanowić podstawy do zakwestionowania daty doręczenia, w sposób niewątpliwy stwierdzonej przez samego skarżącego.

Skarżący, przedstawiając w zażaleniu wnioski dowodowe, nie sprecyzował konkretnych okoliczności, które miałyby zostać przy ich pomocy wykazane; z rodzaju tych dowodów nie wynika także, aby na ich podstawie możliwe było ustalenie konkretnej, pewnej daty doręczenia, innej niż potwierdzona na piśmie. Wniosek o przeprowadzenie „dowodu z dokumentów poświadczających obieg pism związanych z doręczaniem dokumentów na polecenie Sądu Apelacyjnego” jest nieprecyzyjny i pozbawiony tezy dowodowej. Z wniosków o przesłuchanie świadków nie wynika, w jaki sposób i na jakiej podstawie – według skarżącego – zeznania tych osób miałyby stanowić podstawę ustalenia konkretnej daty doręczenia, innej niż stwierdzona jednoznacznie i wyraźnie, w pisemnej formie przez skarżącego.

Fakt, że skarżący pomylił datę przy podpisywaniu dowodu doręczenia innego dokumentu (przy czym sam datę tę poprawił) jest pozbawiony znaczenia dowodowego z punktu widzenia ustalenia daty doręczenia, będącego przedmiotem analizy w związku z zaskarżonym zarządzeniem.

Ostatecznie, wobec braku podstaw do zakwestionowania prawidłowości zarządzenia wydanego na podstawie art. 429 k.p.k., zażalenie skarżącego podlegało oddaleniu.